Rok VI. Nr. 226 Sosnowiec, piątek 21 sierpnia 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-82, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.670.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Trudności w łonie gabinetu Mac Donalda.

SNOWDEM W OBRONIE WOLNEGO HANDLU GROZI DYMISJĄ

LONDYN, 20. 8. Biuro Reutera donosi, że podczas wczorajszego posiedzenia gabinetu angielskiego, w którym uczestniczyło 21 ministrów, zdołano osiągnąć porozumienie co do programu zapewnienia równowagi budżetowej, jednakże decyzji co do 10 procentowej taryfy celnej

nie powzięto.

W dniu dzisiejszym Mac Donald i Henderson przedstawią uchwalone propozycje przywódcom konserwatystów i liberałów oraz komitetowi wykonawczemu Labour Party i Trade Unionów.

Posiedzenie miało przebieg bardzo burzliwy. Były momenty, że groziło

przesilenie rządowe.

Kanclerz skarbu Snowden, wyznający zasadę wolnego handlu, stanowczo sprzeciwił się projektowi wprowadzenia powszechnej taryfy celnej.

Minister handlu Graham uznał, że pod naciskiem konieczności wprowadzenie taryfy tej jest nieodzowne, równocześnie jednak domagał się oszczędności budżetowych w większych rozmiarach. Henderson, członek komitetu oszczędnościowego, również wypowiedział się raczej za taryfą celną, niż obcięciem wydatków

na fundusz społeczny.

W miarodajnych kołach przypuszczają, że rząd opracował kilka wniosków kompromisowych, które kolejno przedstawi opozycji oraz związkom zawodowym.

Mimo to sądzą, że sprawa nie będzie mogła być nawet w najkorzystniejszym wypadku natychmiast załatwiona, gdyż rada generalna Trade Unionów

przyjmie zapewne propozycje rządowe do wiadomości,

poczem dopiero 7 września przedstawi je kongresowi związków zawodowych.

GROŻBA NOWEGO KONFLIKTU MIEDZY POLSKA A. GDAŃSKIEM.



Minister Strasburger wystosował na ręce komisarza ligi narodów w Gdańsku hr. Graviny pismo, w którem ostro występuje przeciwko prezydentowi senatu gdańskiego dr. Ziehmowi. Treści pisma senatowi gdańskiemu nie podano narazie do wiadomości. Obrazek przedstawia min. Strasburgera.

W kraju, gdzie palą bawełnę i pszenicę...

AMERYKA W PRZEDEDNIU ROZRUCHÓW GŁODOWYCH.

NOWY JORK, 20. 8. Gubernator Pensylwanji zwrócił się do prezydenta Hoovera z pismem, w którem domaga się od niego zwołania nadzwyczajnej sesji kongresu amerykańskiego. Żądanie swe motywuje coraz bardziej srożącą się nędzą mas pozbawionych pracy i zaznacza, że podobny stan doprowadzić może do ciężkich rozruchów głodowych.

Gubernator podkreśla w swem piśmie, że w samym tylko stanie Pensylwanja przeszło jedna czwarta ludności zdolnej do pracy jest bez jakiegokolwiek zajęcia, a instytucje dobroczynne o własnych siłach nie podołają tak wielkim ciężarom. Z drugiej strony również i gminy i miasta nie są w stanie skutecznie zwalczać bezrobocia.

KUŹNIA KONKURENCJĄ DLA MENNICY.

CZĘSTOCHOWA, 20. 8. Miejscowy wydział śledczy od dłuższego czasu prowadził dochodzenie celem wykrycia fabryki fałszywych monet, któremi zalewano targi w powiecie częstochowskim.

W dniu wczorajszym wywiadowcy policji wkroczyli do kuźni Opala na przedmieściu „Ostatni Grosz“, gdzie mieściła się nielegalna mennica. Skonfiskowano całe urządzenie, prasę, większą ilość krążków oraz chemikalja, służące do uszlachetniania metali.

Aresztowano dwu fałszerzy: Włodzimierza Opala i Jana Kozłowskiego. Wspólnicy ich uciekli z Częstochowy.

POWRÓT MARSZAŁKA ŚWITALSKIEGO.

WARSZAWA, 20. 8. (wł.) Dziś powrócił do Warszawy z urlopu marszałek sejmu Świtalski i odbył konferencję z premjerem Prystorem. Według pogłosek, tematem konferencji była sprawa ustalenia terminu zwołania sesji nadzwyczajnej sejmu, na której ma być załatwionych szereg spraw podatkowych.

O POMOC DLA BEZROBOTNYCH

WARSZAWA, 20. 8. (wł.) Dziś odbyły się obrady międzyministerjalnej komisji w sprawie zwalczania bezrobocia. Zastanawiano się nad sposobem zatrudnienia jaknajwiększej ilości bezrobotnych w sezonie zimowym oraz nad skoordynowaniem akcji pomocy przez rząd, samorządy i instytucje społeczne.

WYKRYCIE PRZEMYTU.

WARSZAWA, 20. 8. (wł.) Dziś policja wykryła„ w składach na Nalewkach, większe ilości towaru przemycanego. Towar, wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych, skonfiskowano.

ZABŁĄKANI.

KRAKÓW, 20. 8 (wł.) W okolicach Czarnego Dunajca zatrzymano jugosłowiański aparat lotniczy i 2-ch lotników, oficerów - pilotów. Oficerowie tłumaczą się, że podczas manewrów zabłądzili i musieli lądować na terytorjum Polski. Lotników i aparat, do wyjaśnienia sprawy, zatrzymano.

Krwawa walka policji z bandytami

w śródmieściu Krakowa.

Trzech wywiadowców i jeden bandyta ciężko ranni

KRAKÓW, 20. 8. (wł.) W nocy z 18 na 19 bm. dokonano śmiałego włamania do biur firmy „Berson“, przy ul. Straszewskiego w Krakowie.

Włamywacze zrabowali około 25 tys. zł.

W czasie obławy, urządzonej za bandytami, został schwytany jeden z uczestników włamania

znany bandyta Roman Michalski,

pozostali zaś dwaj towarzysze jego zbiegli.

W godzinach popołudniowych trzej wywiadowcy policji przeprowadzali skutego w kajdany włamywacza Michalskiego do sądu, celem przesłuchania przez sędziego śledczego.

Gdy się znaleźli na ulicy Straszewskiego, ze składu węgla, posypał się nagle na wywiadowców

grad kul.

Wszyscy trzej wywiadowcy ranni padli na ziemię.

Wówczas ze składu wybiegło dwuch ludzi i zabierając ze sobą bandytę Michalskiego, poczęli uciekać gęsto ostrzeliwując się.

W czasie ucieczki włamywaczom zabiegł drogę policjant, Włoch, i zaczął do nich strzelać.

Wkrótce jeden z bandytów

padł ranny.

Towarzysze starali go się zabrać ze sobą, jednakże widząc, że nie ujdą pozostawili go na ulicy.

Bandyta wiedząc, że nie ujdzie usiłował pozbawić się życia, strzelając sobie w skroń.

Jak się okazało był to włamywacz Michalski.

Jednocześnie zaalarmowana o wypadku policja rozpoczęła pościg za pozostałymi bandytami i wkrótce ujęła ich

nad brzegiem Wisły.

Ciężko rannych wywiadowców i bandytę Michalskiego przewieziono do szpitala.

Stan wszystkich groźny.

Krwawe walki z powstańcami na Kubie.

POLACY WŚRÓD REWOLUCJONISTÓW. — ZBOMBARDOWANIE PAROWCA NIEMIECKIEGO

LONDYN, 20. 8. Walki między powstańcami i wojskami rządowemi na Kubie przybrały niezwykle krwawe rozmiary.

W ciągu dnia wczorajszego wojska rządowe bombardowały z samolotów i ostrzeliwały pociskami artyleryjskiemi obsadzone przez powstańców miasto Gibara w prowincji Oriente.

Następnie wojsko przypuściło szturm do miasta. Powstańcy bronili się tak zaciekle, że musiano walczyć o każdy prawie dom. W walce tej zginąć miało 600 żołnierzy rządowych. Wojsko zdobyło 57 karabinów maszynowych.

Poza tem samoloty rządowe zatopiły bombami niemiecki parowiec „Fryderyk II“, który przywiózł na Kubę większą ilość powstańców z Ameryki. Według doniesień z Havany powstańcy składają się podobno z międzynarodowych awanturników, wśród których nie brak i polskich.

Doniesienia z Nowego Jorku przedstawiają bitwę o Gibara o tyle inaczej, że mówią o 500 poległych **powstańcach.**

SCENTRALIZOWANIE AKCJI KOLONIJNEJ KAS CHORYCH.

Władze nadzorcze kas chorych wydały zarządzenie w sprawie prowadzenia akcji kolonij letnich dla dzieci przez kasy.

Dotychczas poszczególne kasy chorych prowadziły akcję kolonijną każda w swoim zakresie; akcja ta sprowadzała się do subsydjowania instytucyj, organizujących kolonje letnie. Ogółem kasy chorych wydawały rocznie na ten cel około 2 miljonów złotych, przyczem nadzór nad racjonalnem wydatkowaniem tych sum był bardzo utrudniony.

Obecnie akcja kolonijna kas chorych zostaje scentralizowana i przekazana okręgowym związkom kas chorych. Związki prowadzić będą akcję kolonijną na dużą skalę, organizując własne kolonje kas chorych.

BEZROBOCIE W POSZCZEGÓLNYCH ZAWODACH I CZĘŚCIOWE BEZROBOCIE.

Na ogólną liczbę 255.887 bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 8 bm. bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco: **górnicy** — 13.587 bezrobotnych (**w tem Sosnowiec 1.653**, Drohobycz 1.181, Śląsk 9.303), hutnicy w metalu — 2.537 (w tem na Śląsku 2.028), szklarze — 2.821 (w tem Warszawa 482, Piotrków 548), metalowcy — 21.802 (w tem Warszawa 3.341, Łódź 2.319, Sosnowiec 1.361, Drohobycz 1.072, Śląsk 6.395), włókiennicy — 22.737 (w tem Łódź miasto 13.771, Łódź-okręg 2.572, Częstochowa 1.264, Sosnowiec 1.049, Żyrardów 554, Białystok 815, Biała 763, Śląsk 630), robotnicy budowlani — 17.435 (w tem Warszawa 2.585, Łódź 934, Sosnowiec 827, Lwów 970, Poznań 724, Śląsk 4.679), pracownicy umysłowi 30.499 (w tem Warszawa 5.339, Łódź 2.741, Sosnowiec 879, Radom 475, Kraków 749, Białystok 623, Stanisławów 734, Lwów 1.819, Równe 868, Brześć n-Bugiem 745, Wilno 883, Bydgoszcz 1.179, Poznań 2.516, Śląsk 4.060, Gdynia 213).

Na ogólną liczbę 255.887 bezrobotnych w Polsce liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 122.798 osób.

Liczba częściowo zatrudnionych na dzień 8 b. m. wynosiła 119.510 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 4.904 osoby, przez 2 dni 10.986, przez 3 dni 34.937, przez 4 dni 37.282 i przez 5 dni w tygodniu 31.371 osób.

PRZESILENIE GABINETOWE NA WĘGRZECH.

BUDAPESZT, 20. 8. Na wczorajszem posiedzeniu frakcji socjalistycznej uchwalono domagać się rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów, z których wyszedłby rząd, będący prawdziwem odzwierciedleniem nastrojów w kraju.

Hr. Bethlen oświadczył w wywiadzie, że na podstawie swej 10-letniej pracy dla kraju, uważa, iż jedynie obecny kurs polityki zagranicznej i wewnętrznej, który musi być również utrzymany i przez nowy rząd, umożliwi przywrócenie normalnego życia gospodarczego.

B. minister spraw zagranicznych Karolyi, któremu regent zaproponował misję utworzenia rządu, nie udzielił dotychczas odpowiedzi.

SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU.

PARYŻ, 20. 8. Wczoraj po południu nad Paryżem i okolicami przeszła gwałtowna burza.

W Neully spadł w czasie burzy samolot, lotnik, który pozostał w aparacie odniósł rany.

Natomiast mechanik wyskoczył ze spadochronem i spadł na dach jednego z domów w dzielnicy Montmartre. Spadochron zaczepił się o dach domu, a lotnik zawisł na wysokości 5-go piętra, zdołał jednak przez okno dostać się do pustego lokalu, w którym znaleziono go ciężko rannego.

Zobowiązania trzeba szanować!

Przegrana hitlerowców w plebiscycie pruskim, stanowi sukces polityki pokoju w Europie. We francuskiej polityce zagranicznej nie wolno jednak z tego powodu poddawać się niebezpiecznemu uśpieniu. Więcej bowiem niż kiedykolwiek należy być czujnym. Czujność ta winna wyrażać się nietylko w rozwijaniu akcji dyplomatycznej, ale w zapewnieniu Francji bezpieczeństwa i spokoju.

Niewątpliwie Niemcy demokratyczne zaznaczyły swą dobrą wolę w wysiłku dźwignięcia się przez współpracę z republiką francuską. W rzeczywistości bowiem kampanja sprzymierzonych narodowych socjalistów i komunistów była przeprowadzona na przeciwko Francji. Zakonczona na przegraną wykazała spadek wpływów koalicji hitlerowsko-bolszewickiej od czasu wrześniowych wyborów w roku ubiegłym. Należy wszakże stwierdzić, że pozostaje jeszcze 37 proc. wyborców pruskich, t. zn. ponad dziewięć miljonów ludzi gotowych rozpętać nad Niemcami i nad Europą burzę najgorszego barbarzyństwa. Czyż nie wystarcza to, ażeby wszystkie narody broniące cywilizacji miały się na baczności?

Atak Hitlera załamał się na masach włościańskich. One zadały mu decydującą klęskę. Podobnie jak włościanie wszystkich krajów, tak i chłopi pruscy pragną spokoju, gdyż wojna smaga ich najboleśniejszym biczem. Dlatego powinniśmy zapamiętać, że im szersze kręgi zatoczy poczucie mienie między rolnikami różnych krajów a nawet różnych kontynentów, tam mniej groźne stanie się niebezpieczeństwo zbrojnych konfliktów między imperjalizmami wszelkiego rodzaju.

Kryzys gospodarczy jest zresztą dostatecznie powszechny, ażeby ludzkość 20 stulecia zrozumiała, że jedynym środkiem do jej materjalnego i społecznego podniesienia jest wzajemna współpraca. Jeżeli rzeczywiście kanclerz Brüning był szczery, przepowiadając tę współpracę, to nie trzeba wątpić w przyszłość.

Nasze zaufanie byłoby o wiele większe, gdyby Niemcy demokratyczne zechciały zrezygnować z dwulicowych metod zaszczepionych dyplomacji niemieckiej przez Fryderyków, Bismarków, Bülowów i Wilhelmów. Dopóki bowiem na Wilhelmstrasse będą uznawane dogmaty „świstka papieru“ i „dokonanych stanów rzeczy“ w stosunkach francusko niemieckich, nie będzie elementów trwałych w polityce. Przez uknucie sprawy Anschlussu w lutym b. r. Curtius i Bülow okazali się wyznawcami niedopuszczalnej dzisiaj polityki zagranicznej. Obudzili uzasadnioną nieufność liberalnych rządów całego świata, pogorszyli kryzys zaufania, wywołany przez nawoływania dr. Schachta do podstępnego bankructwa celem niepłacenia reparacyj.

Tak długo, jak podpis i zobowiązanie niemieckie nie będą budzić zaufania w świecie, Niemcy nie zdobędą tego kredytu moralnego, długoterminowego, o tyle mającego większe znaczenie od materjalnego kredytu krótkoterminowego, o ile ma solidność od półśrodków. Gdyby w roku 1926, w krytycznych godzinach dla swej waluty i swych finansów, Francja nie była wykonała swych zobowiązań, płynących z jej podpisu w Waszyngtonie i Londynie, nigdy nie pozyskałaby zaufania świata, które pozwoliło jej później dźwignąć się finansowo. Zaufanie nie da się dzielić: ma się je wszędzie, albo nigdzie. Niemcy w roku 1931 powinny pójść tą samą drogą, którą Francja w roku 1926.

Francja w każdym wypadku pozostanie wierną polityce honoru i oszczędności, której jedynie zawdzięcza solidność swej sytuacji finansowej. Jeżeli dziś ma ona w swym banku blisko 60 miljardów złota, jeżeli frank ustabilizowany rozumnie, jest zabezpieczony zupełnie, jeżeli Francja może grać rolę arbitra finansowego wobec całego świata, to zawdzięcza ona temu, że nigdy nie uchylała się od spełnienia powziętych zobowiązań. Moralność nie zmienia się według czasu i programu. Hoover może proponować odroczenie zapłaty, ale nie ma prawa anulować zobowiązań.

Francja pragnie wytrwać w polityce szanowania traktatu. Potrafi ona ją wykonać, jak to pokazała przed dwoma miesiącami Niemcom i Anglji, bez twardych słów i chciwych uczuć. Lecz będzie podtrzymywać mocno swoje prawo do reparacyj zarówno moralnych, jak i materjalnych, ustanowionych przez traktaty międzynarodowe. Rząd francuski nie da się skłonić do ustępstw, na dnie których leży przewrót europejski, a nawet światowy. Odporność francuska osiągnęła jako pierwszy rezultat przegraną hitlerowskiej awantury w Prusiech. Teraz trzeba wytrwać aż do poprawy sytuacji europejsko - amerykańskiej na drodze uszanowania podpisów i zobowiązań.

Henry Berenger.
senator Francji.

Kiedy się skończą „chude lata“?

Zagadnienia gospodarcze w Polsce stają się coraz bardziej popularne. Przebiegiem przesilenia gospodarczego w praktycznem jego znaczeniu interesują się już niemal wszyscy. Niema, zdaje się w Polsce warstwy społecznej, któraby nie odczuła skutków depresji gospodarczej. Każdy, kto ma zmniejszony dochód osobisty, wskutek panującego przesilenia gospodarczego, interesuje się tą sprawą i zapytuje: kiedy nastąpi poprawa.

Poprawa w Polsce sytuacji gospodarczej może nastąpić jedynie tylko wówczas, gdy nadejdzie zmiana na lepsze zagranicą. Polska bowiem odczuwa na swem życiu gospodarczem depresję ekonomiczną całej kuli ziemskiej. Dlatego też nie można oczekiwać poprawy sytuacji gospodarczej w Polsce niezależnie od konjunktury światowej. Tem niemniej jednak do ogólnego ukształtowania się sytuacji wewnątrz naszego kraju przyczyniły się również i czysto polskie, swoiste przyczyny. Jedną z takich przyczyn są wady ustrojowe naszego życia gospodarczego. Organizm gospodarczy Polski, składający się z czterech zlepków: trzech dzielnic zaborczych i Górnego Śląska, był nieprzystosowany do walki z ujemną konjunkturą światową. Nie zdawaliśmy sobie nigdy z tego sprawy tak dokładnie, jak odczuwamy obecnie. Dopiero bowiem załamanie się gospodarcze całego świata zaakcentowało w całej pełni wady ustrojowe naszego życia gospodarczego.

Drugą przyczyną czysto - polską, pogłębiającą przesilenie gospodarcze, jest ubóstwo naszego organizmu gospodarczego. Nie posiadaliśmy tak znacznych rezerw, jak wielkie państwa zagraniczne, aby przy pomocy zaoszczędzonych w ciągu lat kapitałów bronić się przed naciskiem światowej depresji. Na zmniejszenie się kapitałów oszczędnościowych w Polsce wpłynęła inflacja powojenna marek niemieckich i polskich oraz koron austrjackich. Zaczęliśmy kapitalizować nasze oszczędności dopiero od r. 1924 r. Nic dziwnego, że są one niewielkie. Kapitały obce nie zdążyły przez okres tych kilku lat przypłynąć do nas w dostatecznej ilości. Dlatego też, choć sytuacja nasza w dziedzinie finansowej formalnie jest lepsza obecnie niż w Anglji, to trudniej nam przetrzymać ten okres od społeczeństwa brytyjskiego, zasobnego w olbrzymie zapasy kapitałów rezerwowych.

Należy jednak podkreślić, że ujemny dla rozwoju naszego życia gospodarczego brak kapitałów obcych, przyczynił się do uniknięcia przez Polskę zaburzeń finansowych takich, jakie wstrząsają obecnie podstawami Niemiec, Anglji i innych państw. Zaburzenia te nam nie grożą, gdyż nie jesteśmy wystawieni na ciągłą groźbę wycofywania kapitałów zagranicznych z życia gospodarczego. W obecnym momencie układu stosunków finansowych na świecie z braku kapitałów obcych u nas wyciągnęliśmy tę właśnie korzyść. Ponadto brak kapitałów własnych i zagranicznych nie pozwolił nam na wybujałe przeinwestowanie naszego przemysłu. Nie przeżywamy więc w takim stopniu jak wysoko uprzemysłowione państwa kryzysu nadprodukcji.

Kiedy zakończyć się może ten okres „chudych lat“ w gospodarce świata? Teoretycznie wówczas, gdy wyczerpią się nadmierne zapasy towarów. Produkcja na całym świecie we wszystkich niemal dziedzinach została już ograniczona. Międzynarodowe porozumienia w znacznym stopniu wpływają na zmniejszenie się wytwórczości, a więc na szybsze usunięcie nagromadzonych zapasów i na poprawę gospodarczą. Pod tym względem świat czyni postępy.

Jest jeszcze jednak drugi moment, również niezmiernie ważny dla układu stosunków gospodarczych. Jest nim moment psychologiczny, mianowicie, moment nieufności międzynarodowej, która hamuje wszelki obrót kredytowy i uniemożliwia racjonalne rozmieszczenie kapitałów na świecie. Usunięcie tej nieufności, a więc przywrócenie zaufania uzależnione jest od naprawy stosunków politycznych w Europie. Odprężenie polityczne jest więc konieczną podstawą do poprawy sytuacji gospodarczej. Od dobrej woli polityków i postawy pokojowej narodów uzależniony jest szybki koniec obecnie przeżywanych „chudych lat“.

Z. P.

Katastrofalna sytuacja w szkolnictwie powszechnem na terenie woj. kieleckiego

SZKOŁY OTWIERAJĄ SWE PODWOJE. — BUDOWNICTWO SZKÓŁ ZAMARŁO.— ZABRAKNIE MIEJSC. — PRZYMUS SZKOLNY STAJE SIĘ FIKCJĄ. — WIDMO ANALFABETYZMU.

Mijają ostatnie dni wakacji We wtorek 1 września rozpoczyna się uroczystem nabożeństwem nowy rok szkolny, zaś 2 września rozpoczną się lekcje w szkłach powszechnych, 3-go w szkołach średnich.

W nowym roku mury szkolne przyjmą tysiące nowych uczenic i uczniów, którzy ukończyli 7-my rok życia.

Nie wszyscy jednak będą mogli korzystać z dobrodziejstw nauki, gdyż z powodu braku pomieszczeń

zabraknie miejsc

dla wszystkich, obowiązanych do uczęszczania do szkoły powszechnej, względnie pragnących kontynuować swe wykształcenie w szkole średniej.

Wzrastająca z każdym rokiem liczba dzieci szkolnych przy jednoczesnem braku pomieszczeń — stwarza

sytuację katastrofalną.

Jeśli rozejrzymy się po miastach i wsiach województwa kieleckiego, to każde z nich w mniejszym, lub większym stopniu, odczuwa brak pomieszczeń dla dzieci szkół powszechnych. Najbardziej może ze wszystkich miast województwa kryzys ten

odczuwają Kielce.

Świadczy o tem wymownie nieprawdopodobna wprost liczba, bo zgórą

półtora tysiąca dzieci,

które z powodu braku pomieszczeń nie będą mogły uczęszczać do szkoły.

Jest to bezsprzecznie kryzys o rozmiarach wprost katastrofalnych.

Miasto, znajdujące się w wyjątkowo opłakanych warunkach finansowych, nie może temu stanowi rzeczy zaradzić, a przecież

stan ten dłużej trwać nie może

Przymus nauczania staje się fikcją — stoi przed nami

widmo analfabetyzmu,

zmuszając nas do szukania środków zaradczych.

Magistrat kielecki doceniając potrzebę i konieczność jaknajszybszej budowy nowej szkoły, uchwalił na ten cel specjalny podatek, sięgający sumy 72.000 zł., który powoli wpływa do kasy miejskiej (wpłynęło około 10.000 zł.). Dzięki temu rozpoczęto w bież. m-cu budowę projektowanego już od 2 lat nowego gmachu szkolnego, przy ul. Niewachlowskiej, kosztem około 500.000 zł.

Większa część materjału budowlanego już przedtem została zakupiona i zwieziona, za subsydjum otrzymane od kuratorjum krakowskiego. Szkoła ta, wybudowana zostanie według nowoczesnych wymagań techniki, budowa jej, z powodu braku dostatecznej ilości pieniędzy, trwać będzie 2 lata.

Będzie to szkoła bliźniacza o wspólnej sali gimnastycznej, fizycznej i innych. Szkoła ta pomieści około 1500 dzieci.

W bieżącym roku, jeszcze przed zimą część murów ma być wyciągnięta pod dach.

Mimo budowy wspomnianego gmachu, kwestja braku pomieszczeń szkolnych dla Kielc nie będzie jeszcze rozwiązana i nie będzie przedstawiać się lepiej, jak w roku obecnym, gdyż należy przecież liczyć się z tem, ze w latach przyszłych nastąpi

dalszy wzrost liczby dzieci szkolnych.

Pozostaje więc istotne zagadnienie — skąd wziąć lokale szkolne?

We wszystkich kieleckich szkołach powszechnych lekcje odbywają się na 2 zmiany, rano i popołudniu, pozatem w niektórych gmachach odbywają się kursy dokształcające wieczorowe.

W szkołach średnich sytuacja przedstawia się nie o wiele lepiej.

Zapisy do państwowych szkół średnich zamknięto już na wiosnę i w czerwcu odbyły się egzaminy wstępne. I tutaj zabrakło miejsc, tak, że wielu pracowników państwowych musiało oddać swe dzieci

do szkół prywatnych.

Katastrofalna sytuacja w szkolnictwie powszechnem istnieje także w całym powiecie kieleckim i we wszystkich pow. województwa kieleckiego.

W Chęcinach około 200 dzieci nie znajdzie pomieszczeń, w pow. jędrzejowskim około 500 dzieci, w pow. iłżeckim około 1000 dzieci, w pow. kozienickim około 500 dzieci, w pow. radomskim około 1000 dzieci, koneckim około 300, w pow. opoczyńskim około 500 dzieci.

W powiatach: pińczowskim, olkuskim i miechowskim sytuacja przedstawia się podobnie.

Wyjątkowo najlepiej przedstawia się sytuacja w szkolnictwie powszechnem w powiatach: **będzińskim i zawierckim, gdzie prawdopodobnie wszystkie dzieci znajdą miejsca w szkołach.**

Pozatem trzeba zaznaczyć, że przepełnienie klas jest olbrzymie, w szeregu szkołach pow. kieleckiego na 1 nauczyciela wypada

ponad 100 dzieci,

a nawet 130 dzieci, jak to miało miejsce w roku ub. we wsi Tokor, pow. kieleckiego. Tymczasem budownictwo szkół

zupełnie zamarło.

W całym powiecie kieleckim przy pomocy finansowej sejmiku kieleckiego buduje się zaledwie 3 szkoły powszechne: 7-klasową we Wzdole, gm. Bodzentyn, 7 kl. w Kostomłotach, gm. Niewachlów i 5 kl. w Niestachowie, gm. Daleszyce.

Jak poważnie zarysowuje się na tle obecnego stanu przyszłość szkolnictwa powszechnego, świadczy fakt, że na dzień 1 września liczba dzieci w wieku szkolnym zwiększy się w naszem województwie około

50.000 dzieci,

dla których nowowybudowane budynki szkolne nie wystarczą i przynajmniej połowa z nich z powodu braku miejsca nie będzie mogła korzystać z dobrodziejstw nauki.

J. B.

Uroczyste otwarcie bocznicy kolejowej przy klinkierni sejmiku będzińskiego.

Podaliśmy swego czasu wiadomość, że sejmik będziński przystępuje do zrealizowania b. doniosłego i pożytecznego dla rozwoju życia gospodarczego w Polscee projektu, t. j. wybudowania w Grudkowie pod Grodźcem pierwszorzędnie pod względem technicznym urządzonej fabryki klinkieru.

Obecnie przy budowie klinkierni zatrudniowych jest około 200 ludzi. Olbrzymia hala **o szerokości 42 mtr. i długości 72 mtr.** jest już na ukończeniu, a w pierwszych miesiącach przyszłego roku staną w niej maszyny oraz piece o 27 komorach. Teren, na którym mieści się klinkiernia ma 10 hektarów obszaru. Koszt budowy klinkierni obliczono na około 2 i pół miljona zł. Klinkiernia produkować będzie mogła **6 miljonów sztuk klinkieru rocznie.** Klinkier uznany został przez fachowców za znakomity i trwały materjał do budowy dróg, jak również jest znacznie tańszy od kostki brukowej lub drewnianej

Głównym kierownikiem budowy klinkierni jest inżynier powiatowy sejmiku p. Laubitz.

Klinkiernia ta, ze względu na wielkie zapotrzebowanie materjału klinkierowego **ma zapewniony rozwój.**

Przedstawicielom sejmiku będzińskiego, ze starostą Boxą na czele, należy się prawdzwe uznanie za podjęcie tak doniosłej inicjatywy wybudowania klinkierni w Zagłębiu.

Klinkierni w Polsce jest obecnie dwie (Izbica i Tarnów), a zagłębiowska będzie trzecią.

Onegdaj odbyło się w Grudkowie uroczyste otwarcie nowowybudowanej własnej bocznicy kolejowej, ułożonej **na przestrzeni około 700 mtr.,** a prowadzącej do klinkierni.

W uroczystości tej wzięli udział: **starosta Boxa, inż. Herman, inż. Czaplicki, inż. Bikiel, inż. Kozakiewicz, inż. Żurkowski, inż. Soborowski, p. Lindner, dyr. Rogójski, p. Wolff, wiceprzewodniczący sejmiku, sekr. Narbutt, członek wydziału p. Wylężek, red. Oskólski,** oraz zaproszeni goście i robotnicy klinkierni.

Po sprawdzeniu bocznicy przez komisję kolejowa, do zebranych gości przemawiał starosta Boxa i prowadzący roboty przy budowie klinkierni **inż. Antoszewski, inż. Herman,** poczem na znak otwarcia bocznicy i oddania jej do użytku publicznego, starosta Boxa przeciął jedną wstęgę i inż. Herman drugą, a inż. Czaplicki wbił ostatni hak w podkład na znak ukończenia bocznicy.

Następnie po odegraniu hymnu przez orkiestrę straży ogniowej z Bobrownik, szereg gości ze starostą Boxą na czele **przejechało parowozem po nowozbudowanej boczaicy kolejowej.**

Na zakończenie odbyło się skromne przyjęcie, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień, oraz dwie robotnice, zatrudnione na klinkierni, wręczyły staroście Boxie wiązankę żywego kwiecia.

Cała ta uroczystość została uwieczniona zdjęciami fotograficznemi, które wykonał fotograf p. Arciszewski.

3-dniowy kurs dla naczelników rejonowych w Kielcach.

Z inicjatywy wojewódzkiego związku straży ogniowych, odbył się w Kielcach 3-ch dniowy kurs dla naczelnków rejonowych straży.

Otwarcia kursu dokonał naczelnik bezpieczeństwa publ. **Wacław Zwirski,** wicepr. woj. zw. str. ogniowych, życząc słuchaczom pomyślnego ukończenia kursu dla dalszej wytrwałej pracy nad krzewieniem rozwoju akcji przeciwpożarowej.

Kurs został należycie obesłany przez następujące powiatowe związki: **Busko, Jędrzejów, Kielce, Opatów, Opoczno, Olkusz i Sandomierz.**

Ogółem na kurs przybyło 39 słuchaczy.

Kierownikiem kursu był p. o. inspektor zw. woj. p. **Józef Plebanek,** wykładowcami byli: starszy instruktor **J. Wójcik z Buska, instr. Fr. Pianko z Końskich i instr. K. Jurkowski z Kielc.**

Zakończenie kursu odbyło się w kasynie urzędniczem w gmachu województwa, gdzie przemawiali pp.: inż. **K. Hempel** z Wolicy, z ramienia zw. **J. Plebanek** i od uczestników p. **Ząbek.**

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Sierpień 21 Piątek	Dziś: Joanny Jutro: Symforjana Wschód słońca: 4.28 Zachód słońca: 6.51

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 21 sierpnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.50. Kom. gospod. 15.25. Odczyt z Wilna. 15.45. Z życia Polsk. Zesp. Śpiew. 16.00. Kącik krótkofalowy. 16.10. Muzyka z płyt gramof. 16.30. Kącik art. L. S. G. 16.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.50. Pogad. lit. w jęz. franc. 17.10. Melodje z filmów dźwięk. 17.35. Odczyt z Krak. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Tanga. 19.40. Giełda rolnicza. 19.55. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 20.00. Pras. Dz. Radj. 20.10. Kom. sport. I. 20.15. Koncert symf. z Doliny Szwajc. W przerwie repertuar warsz. teatrów miejsk. 22.00. Feljeton p. t. W uściskach wroga. 22.15. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.20. Kom. meteor. sport. II i polic. 22.25. Program na dz. nast. 22.30. Muzyka tan. z kaw. Gastronomja.

WARSZAWA.

Sobota, 22 sierpnia.

11.40 Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.50. Kom. gospod. 15.25. Przegląd wydawn. perjod. 15.45. Słuchowisko dla dzieci. 16.30. Koncert dla młodzieży. Po konc. kom. dla żeglugi i rybaków. 16.50. Odczyt p. t. Zwiedzajcie pobojowiska z r. 1831. 17.10. Płyty gramofonowe. 1735. Odczyt z Krak. 18.00. Godzina młodych talentów muz. 19.00 Rozmaitości. 19.20. Płyty gramof. 19.40. Wied. bież. roln. 19.55. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 20.00. Pras. Dz. R. 20.10. Kom. sport. I. 20.15. Koncert popul. z Doliny Szwajc. W przerwie repertuar teatrów warsz. miejsk. 22.00. Na widnokręgu. 22.15. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.20. Kom. meteor., sport. II i polic. 22.25. Program na dz. nast. 22.30. Muzyka tan. z Polonji.

KATOWICE.

Piątek, 21 sierpnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 14.50. Kom. gospod. z Warsz. 15.10. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 15.25. Odczyt z Wilna. 15.45. Intermezzo muz. 16.00. Audycja dla dzieci 16.15. Koncert z płyt gramof. 16.50. Pogadanka lit. z Warsz. 17.10. Koncert z płyt gramof. 17.35. Odczyt z Krak. 18.00. Muzyka lekka z Warsz. 19.00. Codz. odcinek powieśc. 19.15. Rozmaitości. 19.30. Kultura materjajlna i duchowa w czasach jagiellońskich. 19.55. Tr. z Warsz 20.10. Kom. sport. 20.15. Tr. z Warsz. 22.20. Kom. meteor. z Warsz., program na dz. nast. 22.30. Muzyka lekka. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Z Kielc

(k) **Osobiste.** Dyrektor izby rzemieślniczej, Grzegorz Axentowicz powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Prezydent miasta, mec. Roman Cichowski, onegdaj wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

(k) **Manewry strzeleckie w Dyminach.** W dniu 16 b. m. inspektor związku wojewódzkiego straży ogniowych, p. Józef Plebanek zarządził manewry strażackie w Dyminach.

Na zarządzony alarm przybyły straże z Dymin, Posłowic, Bilczy, Sukowa i Mójczy.

Przeprowadzone manewry wykazały dobre przygotowanie straży — szczególnie dobrze wypadła akcja dostarczania wody.

W manewrach wzięli udział wszyscy naczelnicy rejonowi, odbywający kurs w Kielcach.

Po zakończeniu manewrów odbyła się defilada, a następnie omówienie założenia i wykonania manewrów.

(k) **Krwawa bójka na ul. w Częstochowie.** Na t.zw. „Ostatnim groszu" przy ulicy Wiejskiej w Częstochowie, na tle nieporozumień osobistych, powstała bójka pomiędzy Franciszkiem Jamborem, Edwardem Strózikiem, Eugenjuszem Kostą, Wacławem Galardziakiem. Władysławem Bednarkiem, Bronisławą Bednarkówną i Janiną Florczykówną, w czasie której Władysław Bednarek ugodził nożem w okolice serca Jambora Franciszka, żądając mu ciężkie uszkodzenie ciała, zaś pozostali uczestnicy bójki, doznali lekkich obrażeń cielesnych.

(k) **Porażony prądem elektrycznym.** Furman Wincenty Nowak, będąc zajętym przy koniach w stajni przy ulicy Spadek 15 w Częstochowie, w chwili wkręcania lampki elektrycznej, porazony został prądem elektrycznym, **ponosząc śmierć na miejscu.**

(k) **Postrzelony w pierś.** Podczas kradzieży poduszek został postrzelony Jakób Wójcik, zam. w Jeżówce, gm. Tozyca, pow. miechowskiego. Ustalono, że Wójcik został postrzelony przez Jana Wasika ,który wspólnie z Józefem Rosołem i Franciszkiem Nocuniem — wszyscy z Jeżówki, dokonywali kradzieży na szkodę Władysława Wójcika, brata postrzelonego. Postrzelony Wójcik wracając ze wsi, poznał sprawców kradzieży, chciał ich zatrzymać. Wówczas jeden ze złodziei Wasik strzelił do niego z rewolweru, raniąc go w pierś, którą kula przeszyła na wylot. Postrzelonego Wójcika umieszczono w szpitalu w Miechowie.

(k) **Pożary.** We wsi Wola Wiśniowa, gm. i pow. Włoszczowa, wybuchł pożar w zabudowaniach Jana Raka, który przeniósłszy się na sąsiednie zabudowania, zniszczył ogółem dom mieszkalny, 4 stodoły, 2 obory, oraz inwentarz żywy i martwy. Ogólne straty wynoszą 20.945 zł. Ponadto w czasie pożaru uległa silnemu poparzeniu Anna Rak, żona poszkodowanego, oraz dwaj strażacy: Jan Kita i Antoni Misztal — obaj z Woli Wiśniowej. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

— We wsi Dołowatka, gm. i pow. Włoszczowa w zabudowaniach Jana Łaty wybuchł pożar, który zniszczył stodołę ,oborę, szopę, zboże oraz narzędzia rolnicze, ogólnej wartości 5079 zł. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

— W czasie szalejącej burzy w okolicach gm. Piekoszów, pow. kieleckiego, od uderzenia piorunów powstały pożary, a mianowicie: w zabudowaniach Wojciecha Szulskieko we wsi Roganów, spłonął dach domu mieszkalnego, wart. 500 zł., oraz w zabudowaniach Jana Żmudy we wsi Micigózd, spłonęła stodoła wraz ze zbożem, wartości 3000 złotych.

Z Sosnowca.

(s) **Nieszczęśliwy wypadek w hucie Milowice.** Onegdaj w godzinach rannych podczas pracy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik oddziału „akcesorja". Antoni Fijałkowski, zam. w Sosnowcu przy ul. Dalekiej 34.

Wskutek wadliwego zapięcia łańcucha, łańcuch ten zerwał się. uderzając Fijałkowskiego w głowę w okolicy kości ciemieniowej.

Uderzenie było tak silne, że Fijałkowski padł nieprzytomny na ziemię. Przewieziony do szpitala, nie odzyskawszy przytomności, po upływie godziny życie zakończył.

Z posiedzenia rady komisarycznej w Czeladzi.

POSIEDZENIE MIAŁO CHARAKTER ORGANIZACYJNY.

Onegdaj wieczorem w magistracie czeladzkim odbyło się pierwsze posiedzenie rady komisarycznej z udziałem wszystkich członków rady i komisarza miasta, które miało charakter organizacyjny. Chodziło bowiem o ukonstytucwanie się zarządu. Na wniosek kom. R. Piwowara, zastępcą komisarza wybrano **p. Jana Miodyńskiego.** Jednocześnie rozpatrzono wysokość uposażenia zastępcy, które wynosić będzie 360 zł. miesięcznie, względnie 12 zł. dziennie. Należy dodać, że zastępca komisarza będzie pełnił swe czynności w wypadkach wyjazdu, względnie urlopu wypoczynkowego kier. miasta i tylko za ten czas pobierać będzie wynagrodzenie.

W dalszym ciągu załatwiono kilka spraw mniejszej wagi. Sprawę reklamacji, wniesionej przez właściciela kina „Czary" p. Marka, co do zaległych podatków, przekazano do załatwienia kierownikowi miasta.

Krwawa bójka na Piaskach.

Onegdaj na Piaskach doszło do bójki na noże pomiędzy mieszkańcami domu nr. 113 przy ul. Nowopogońskej, Jacentym Krzypczykiem, a Wojciechem Słabiakiem.

Bójka powstała na tle nieporozumień o dzieci, które poprzednio pobiły się między sobą. Najpierw doszło do awantury pomiędzy matkami dzieci, a następnie wmieszali się w tę sprawę ojcowie.

Uniesiony gniewem Wojciech Słabiak dobył noża i zadał nim kilka ran Krzypczykowi w głowę, który zwalił się na ziemię, brocząc się w krwi.

Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej Krzypczyk został przeniesiony na kurację do domu.

Samobóistwo—czy zbrodnia?

ZMASAKROWANY TRUP MIESZKAŃCA MYSZKOWA NA TORZE KOLEJOWYM.

Wczoraj rano o godz. 4 i pół na torze kolejowym, w pobliżu stacji Myszków, znaleziono okropnie zmasakrowane zwłoki mężczyzny.

Policja stwierdziła, iż są to zwłoki mieszkańca Starego Myszkowa **Ignacego Trebisza,** lat 51.

Przeprowadzone na miejscu śledztwo ujawniło, że przejeżdżający pociągł wlókł Trebisza około 50 metrów, znacząc całą tę drogę krwią zabitego.

Zmasakrowaną głowę i obcięte powyżej kolan nogi zabitego znaleziono **w odległości 50 metrów od tułowia.**

Wypadek ten osłonięty jest tajemnicą. Niewiadomo bowiem czy ma się tu do czynienia

z samobójstwem — czy zbrodnią.

Za zabójstwem przemawia fakt, że przed tygodniem na Ignacego Trebisza, o godz. 11 i pół w nocy, na podwórzu jego domu dano szereg strzałów, z których jeden

ranił go lekko w rękę.

Podejrzany o zamach Antoni Trebisz, stryjeczny brat zmarłego, wobec braku dowodów winy został wówczas zwolniony.

(s) **Zebranie robotników budowlanych.** W dniu 23 b. m., o godz. 10 rano, odbędzie się przy ul. Modrzejowskiej 44 w Będzinie walne zebranie członków gospodarczego związku zawodowego robotników przemysłu budowlanego. Wstęp za okazaniem legitymacji.

(s) **Po pijanemu na rowerze.** W Piaśnikach, obok szpitala, kierowca samochodu półciężarowego Kl. 71862, Roman Majkrzak z Sosnowca, najechał na rowerzystę Michalika Karola z W. Hajduk, który spadł z roweru i doznał okaleczenia głowy. Okaleczony po udzieleniu mu pierwszej pomocy w szpitalu w Piaśnikach, udał się do domu. Winę w wypadku ponosi sam poszkodowany wskutek nieostrożnej jazdy w stanie nietrzeźwym.

Zawiadamia się, że dodatkowe wpisy do Szkoły Ćwiczeń przy Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem Żeńskiem im. M. Konopnickiej w Sosnowcu odbędą się w dniach: 25, 26 i 27 sierpnia br. od godziny 15-ej do godz. 17-ej w lokalu wyżej wymienionego Seminarjum.

Nowy rok szkolny rozpoczyna się 2go września br. nabożeństwem w kościółku kolejowym o godzinie 9-ej rano.

(s) **Kradzież 450 klg. ołowiu.** Wczoraj w nocy nieznani złodzieje włamali się do komórki Józefa Goldarskiego na Radosze, skąd skradli 450 klg. ołowiu, wart. 450 zł.

Z Będzina.

(b) **Ponowne aresztowanie.** P. Budzisz, będąc w dniu 4 bm. doprowadzonym przez posterunkowego Koćmę do komisarjatu zdołał zmylić czujność eskortującego go policjanta i zbiegł w niewiadomym kierunku. Obecnie dowiadujemy się, że Budzisz został przez tego samego policjanta, któremu zbiegł odszukany i aresztowany w Miechowie, gdzie się przechowywał u szwagra Selegi.

Aresztowany Budzisz podejrzany jest o dokonanie kradzieży w mieszkaniu inż. Krupińskiego w Njwce.

Budzisz jest stałym mieszkańcem Będzina, ul. Zagórska 5.

(b) **Kradzież w Łagiszy.** Do sklepu galenteryjnego M. Półtorakowej na kolonji Gliniaki w Łagiszy, za pomocą oderwania haków od drzwi frontowych, dostali się złodzieje, skąd skradli: większą ilość różnych gatunków tytoniu, papierosów, cygar, pończoch, skarpetek i innych artykułów galanteryjnych, na ogólną sumę 1726 zł.

S. S. VAN DINE.

Dom nienawiści

(SPRAWA GREENÓW).

Przekład autoryzowany **Janiny Sujkowskiej.**

83.

— Więc jaka jest, podług ciebie przewodnia myśl kompozycji tego krwawego płótna? Jakbyś je zatytułował: „Dziedzictwo Perwersyjnego Patrjarchatu?" — rzucił niby te żartobliwie sędzia, chociał czułem, że jest pod silnem wrażeniem, tylko obawia się, żeby i ta nowa próba rozwiązania sprawy nie zawiodła nas na manowce.

Vance wyjął z kieszeni plik papierów.

— W nocy — objaśnił — zestawiłem chronologicznie wszystkie ważne fakty sprawy Greenów. Może pominąłem wiele szczegółów, chociaż sądzę, że to, co tu spisałem, powinno wystarczyć jako punkt wyjścia.

Podał papiery Markhanowi.

— Prawda kryje się gdzieś w tej liście. Gdyby nam się udało powiązać ze sobą te fakty podług ich ukrytego znaczenia, dowiedzielibyśmy się, kto był autorem tej zbrodniczej orgji. Wynikłoby to logicznie z całości obrazu.

Markham przysunął się do światła i przeczytał w milczeniu obszerny dokument.

Mam dziś u siebie kopję i cenię ją jako niesłychanie przenikliwy dowód inteligencji Vancea i klucz do sprawy Greenów. Bez tego zestawienia faktów i ich późniejszej analizy sprawa ta przeszłaby do dziejów kryminalistyki — nierozwiązana.

Oto owe zestawienie:

FAKTY OGÓLNE.

1) Dom Greenów przenikała atmosfera wzajemnej nienawiści.

1) Pani Greene, stara, dokuczliwa, wiecznie się skarżąca paralityczka zatruwała życie wszystkim domownikom.

3) Dzieci było pięcioro — (dwie córki, dwuch synów i jedna przybrana córka) — które nie miały z sobą nic wspólnego i nie znosiły wzajemnie.

4) Mannheimowa, kucharka, znała przed laty Tobjasza Greena i dostała od niego zapis w testamencie ale odmówiła wszelkich wyjaśnień, tyczących się swojej przeszłości.

5) Tobjasz Greene zobowiązał rodzinę w testamencie, żeby mieszkała razem w rezydencji przez ćwierć wieku, pod karą wydziedziczenia; z tym wyjątkiem. że Ada, w razie wyjścia zamąż, mogła zamieszkać gdzie indziej, jako nie pochodząca z krwi Greenów. Gotówką, na zasadzie testamentu, rozporządzała wdowa.

6) Testament pani Greene obdarza wszystkie dzieci jednakowo. W razie śmierci jednego z nich, pozostali dzielą się jego cząstką. W razie śmierci wszystkich dzieci, majątek przechodzi na ich poszczególne rodziny.

7) Sypialnie Greenów mają następujący rozkład: Julji i Rexa od frontu nawprost siebie; Chestera i Ady — w środku — nawprost siebie; Sibelli i matki — od tyłu — nawprost siebie. Z tych komunikują się między sobą tylko sypialnie Ady i pani Greene, które wychodzą na jeden i ten sam balkon.

8) Bibljoteka Tomasza Greena, która, jak utrzymuje wdowa, była przez dwanaście lat zamknięta, zawiera bogatą kolekcję dzieł z dziedziny kryminologji i innych pokrewnych.

9) Życie Tobjasza Greena było dość tajemnicze. Krążyły wieści, że przeprowadzał zagranicą podejrzane tranzakcje..

PIERWSZY MORD.

10) Julja została zabita wystrzałem w piersi zbliska, i wpół do dwunastej w nocy.

11) Ada otrzymała postrzał w plecy, również zbliska, ale wyzdrowiała.

12) Julja została znaleziona w łóżku, z twarzą napiętnowaną trwogą i zdumieniem.

13) Ada — na podłodze, obok toalety.

14) W obu pokojach było zapalone światło.

15) Między obu strzałami upłynęły trzy minuty.

16) Von Blon, wezwany telefonicznie, przybył w ciągu pół godziny.

17) Przed domem znaleziono ślady obcych nóg — idące do drzwi frontowych.

18) Ślady te zostały zrobione najwcześniej na pół godziny przed mordem.

19) Morderca strzelał z rewolweru „32".

20) Chester dał znać policji, że zginął mu rewolwer „32".

21) Chester nie uwierzył w teorję policji, że strzelaninę urządził spłoszony włamywacz.

22) Panią Greene obudził huk wystrzału w pokoju Ady; usłyszała odgłos upadającego ciała, ale ani kroków, ani zamknięcia drzwi.

d. c. n.

Moralna opieka nad więźniami.

Pięciu przedstawicieli społeczeństwa w porozumieniu z władzami

NOWY REGULAMIN W WIĘZIENNICTWIE OBOWIĄZUJE OD 1 PAŹDZIERNIKA.

W ostatnim „Dzienniku Ustaw“ ogłoszone zostało rozporządzenie ministra sprawiedliwości, normujuce regulamin więzienny i wprowadzające cały szereg istotnych zmian do dotychczasowej organizacji naszego więzienictwa.

Więźniowie nieletni (do lat 17), śledczy i recydywiści umieszczani być powinni w oddzielnych więzieniach, a w razie niemożności w osobnych oddziałach więziennych. Więźniowie niepełnoletni powinni być oddzieleni od reszty więźniów.

Przy rozmieszczaniu więźniów w celach wspólnych należy uwzględniać ich wiek, rodzaj przestępstwa i kary, poziom moralny oraz stanowisko społeczne. Więźniów recydywistów lub więźniów, którzy popełnili przestępstwo ze szczególnie niskich pobudek, albo takich więźniów, którzy swoim wpływem mogliby oddziaływać demoralizująco na innych przestępców, nie wolno osadzać we wspólnych celach z więźniami, nie należącymi do tej kategorji. Więźniów, ukaranych po raz pierwszy, należy umieszczać w celach osobnych.

Prośby więźniów o osadzenie ich w celi jednosobowej lub w innej celi wspólnej, uzasadnione ujemnym wpływem otoczenia lub przykrością pozostawania ze współwięźniami, mają być przez władze więzienne uwzględniane w miarę możności.

Rozporządzenie wprowadza nowy typ więzienia — więzienie izolacyjne. W więzieniu tem umieszczani będą przestępcy zawodowi, nałogowi lub recydywiści i ukarani dyscyplinarnie, w stosunku do których zasady wychowowawczo-poprawcze, stosowane w zwykłych więzieniach nie odniosły skutku i którzy szkodliwie oddziaływują na pozostałych więźniów.

O przeniesieniu przestępcy do więzienia izolacyjnego decyduje minister sprawiedliwości na wniosek właściwego naczelnika więzienia lub prokuratora.

W więzieniu izolacyjnem więźniowie dzielą się na dwie klasy. Klasa druga przeznaczona jest dla tych przestępców, którzy przebyli w klasie pierwszej conajmniej trzy miesiące i którzy przez nienaganne zachowanie się oraz postępy w pracy i nauce dali wyraz istotnej poprawie. Więźniowie ci po upływie conajmniej 9 miesięcy mogą zostać przeniesieni dla odbycia pozostałej części kary do więzienia zwykłego.

W więzieniu izolacyjnem przestępcy nie korzystają z całego szeregu ulg i dobrodziejstw, jakie posiadają więźniowie w zwykłych więzieniach.

Wszyscy więźniowie, skazani na karę pozbawienia wolności ponad trzy lata, odbywać ją będą według zasad systemu progresywnego w specjalnych więzieniach. Wykonanie kary według zasad systemu progresywnego ma na celu stopniowe przygotowanie przestępcy do normalnego trybu życia na wolności. W tym celu stosowane będą:

a) segregacja więźniów i osadzanie ich w różnych więzieniach w zależności od cech indywidualnych, wieku, pobudek przestępstwa, poprzedniej karalności i czasu trwania kary.

b) Podział na klasy ze stopniowem polepszaniem warunków życia więziennego i rozszerzaniem ulg dla więźniów, w zależności od stopnia wykazanej poprawy.

3) Praca obowiązkowa, kształcenie ogólne i zawodowe oraz wychowanie moralne i religijne.

Więźniowie, odbywający karę według zasad systemu progresywnego, przechodzić będą kolejno przez trzy klasy. W klasie pierwszej pobyt trwać musi conajmniej 6 miesięcy (dla recydywistów 12 miesięcy).

W miarę poprawy przestępcy następuje przeniesienie go do klas wyższych. Z przeniesieniem więźnia z klasy niższej do wyższej połączone jest stopniowe polepszanie warunków życia więziennego i rozszerzanie zakresu ulg. Więźniowie klasy trzeciej po odbyciu conajmniej dwuch trzecich kary mogą być zakwalifikowani do przedterminowego zwolnienia.

Więźniowie, którzy nie wykazują poprawy lub którzy ze względu na złe zachowanie się mogą wpływać demoralizująco na pozostałych więźniów, powinni być pozbawieni prawa odbywania kary według systemu progresywnego i mają zostać przeniesieni do więzień izolacyjnych.

Rozporządzenie ministra sprawiedliwości wprowadza do więziennictwa polskiego pożyteczną inowację w postaci komitetów więziennych. Komitet więzienny składa się z pięciu członków: prokuratora okręgowego, jako przewodniczącego, naczelnika więzienia i 3 osób, które mianuje i odwołuje minister sprawiedliwości.

Współpraca tych przedstawicieli społeczeństwa z administracją więzienną odbywać się będzie w zakresie opieki moralnej, nauczania i pracy w więzieniu oraz przy wydawaniu opinji co do przedterminowego zwolnienia poszczególnych więźniów i ich ułaskawienia.

W więzieniach, w których wykonywa się karę pozbawienia wolności według zasad systemu progresywnego, komitet więzienny będzie się zapoznawał z cechami indywidualnemi, przeszłością i zachowaniem się więźniów, celem wyrażenia opinji o celowości awansu lub degradacji więźnia. Wreszcie komitet więzienny troszczyć się będzie o zapewnienie osobom, zwalnianym z więzienia, środków utrzymania.

Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy

ZARZĄD OKRĘGU ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

składa niniejszem serdeczne podziękowanie **Szanownej Dyrekcji Papierni „KLUCZE“**, a w szczególności **WP. dyr. Szwörsztejnowi i WP. dyr. Jabłońskiemu** za zajęcie tak wysoce obywatelskiego stanowiska i bezinteresowne udzielenie orkiestry dla Okręgu Podoficerów na Walny Zjazd w Gdyni w dniach od 14 do 17 sierpnia br., oraz WPanu Polaczkowi, dyrygentowi orkiestry i całemu jej zespołowi za uświetnienie całej uroczystości i defilady, a zwłaszcza za odegranie „Roty“ w tym miejsce, w którym Podoficerowie Zagłębia Dąbrowskiego służbę ziemi i morzu Polskiemu na wieczność przysięgli i do ostatniej kropli bronić postanowili.

ZARZĄD OKRĘGU.

Rozprucie kasy banku kredytowego w Końskich

Onegdaj, o godz. 1 m. 30 w nocy, nieznani narazie sprawcy dokonali śmiałego włamania do gmachu banku kredytowego w Końskich.

Bandyci przy pomocy wytrychów otworzyli drzwi wejściowe i dostali się do kasy, gdzie rakiem rozpruli boczną ścianę kasy.

W porę jednak zostali zauważeni i spłoszeni przez stróża, zbiegli, pozostawiając na miejscu małą walizkę z narzędziami.

Zarządzony natychmiastowy pościg nie dał żadnych rezultatów.

Śledztwo ustaliło, że sprawców było czterech.

Z „roboty“ wywnioskować można, że byli to kasiarze radomscy.

Zjazd strażaków w Ogrodzieńcu.

W ogrodzieńcu odbył się po raz pierwszy zjazd rejonowy straży ogniowych rejonu ogrodzienieckiego, na który przybyy następujące straże: Ogrodzieniec, Kielkowice, Cementownia „Wiek“, Rodaki i Ryczówek i delegat ze straży w Karlinie. Niedopisała tylko straż z Ryczowa.

Zjazd rozpoczął się zbiórką straży na placu obok remizy, gdzie raport od poszczególnych dowódców drużyn odebrał zast. kom. zjazdu **Konstanty Straszak.**

Raport z całości w imieniu okręgu olkuskiego przyjął instr. **N. Kałkowski** z Olkusza w otoczeniu st. instr. **Eugenjusza Wochtmana** z Zawiercia i zastępcy naczelnika **Wincentego Piotrowskiego** z Olkusza (fabryka), zaproszonych w charakterze sędziów.

Następnie przy dźwiękach orkiestry udano się do miejscowego kościoła na nabożeństwo, uroczyście odprawione przez nowego proboszcza **ks. Podkopała** z Olkusza, podczas którego wygłosił podniosłe kazanie, nawiązane serdecznie i życzliwie do ideologji i roli strażactwa polskiego, nawołując przytem społeczeństwo do usilnego popierania placówek strażackich.

Po defiladzie wyruszono na plac ćwiczeń gdzie odbyły się zawody konkursowe dla straży wiejskich, które z dużem zainteresowaniem śledziła licznie zgromadzona publiczność.

Podobny zjazd i zawody odbyły się w przeddzień w Kroczycach, podczas których wyszła zwycięsko straż miejscowa, osiągając za wykonane ćwiczenia 12 punktów i kwalifikacje do zawodów okręgowych.

„Kontroler“ banku handlowego w Krakowie.

HANIEBNIE NABRAŁ SOSNOWICZANINA, p. KOZŁA.

P. Jan Kozioł (3 maja 28) szczęśliwy posiadacz dolarówki, został kilka dni temu zaskoczony bardzo miłą wizytą.

W godzinach rannych do mieszkania przyszedł jakiś elegancki mężczyzna, który przedstawił się jako kontroler banku handlowego w Krakowie i oświadczył, że na numer dolarówki p. Kozła padła większa wygrana.

— Przychodzę do pana, celem załatwienia pewnych formalności, które są potrzebne do odebrania wygranych pieniędzy.

P. Kozioł uradowany tak wesołą wiadomością posadził p. „kontrolera“ na paradnem miejscu.

Bezwłocznie przystąpiono do załatwiania formalności. P. Kozioł podpisał jakiś świstek, następnie wręczył p. „kontrolerowi“ 34 zł. 75 gr. tytułem opłat...

Sprawa została załatwiona. P. „kontroler“ żegnany głębokiemi ukłonami opuścił mieszkanie.

W kilka dni po tem p. Kozioł dręczony ciekawością napisał list do banku.

Jakież było jego zdumienie, kiedy w odpowiedzi na list bank nadesłał zawiadomienie, że żadnego kontrolera nie wysyłał, a na numer dolarówki dotychczas nie padła żadna wygrana.

Teraz wszystko okazało się jasne.

P. Kozioł rozczarowany udał się do komisarjatu, gdzie złożył odpowiednie zameldowanie.

(b) **Kamieniem w głowę.** Dwaj mieszkańcy Będzina, Zygmunt Kawka, ul. Ksawerowska 19 i Edward Oziembło, ul. Ksawerowska 11, oddawna pałali do siebie nienawiścią.

Onegdaj spotkali się obydwaj na ulicy. Od słowa do słowa, wynikła pomiędzy nimi sprzeczka, która następnie zamieniła się w krwawą bójkę. Oziembło widząc, że nie da sobie rady z przeciwnikiem na pięści, chwycił w pobliżu leżący na ulicy kamień i z całą siłą rzucił go w stronę Kawki. Kawka trafiony w głowę, padł nieprzytomny na ziemię, broczące krwią. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala św. Barbary.

(b) **Na spsoby biorą się...** Onegdaj w Będzinie dwuch nieznanych osobników w sposób oszukańczy sprzedało Fr. Nieponiowi z Siemianowic 3 metry towaru za 80 zł. Towar, jak później stwierdzono, przedstawia wartość 20 zł. Manipulacja przy sprzedaży tego towaru była następująca.

Otóż w czasie traktowania o sprzedaż towaru podszedł do sprzedającego drugi osobnik, dając za ten towar 120 zł. Sprzedający odmówił mu sprzedania towaru, motywując tem, że jest żydem. Wówczas ów żyd zwrócił się do Nieponia, aby towar kupił, a on od niego odkupi i da mu 120 zł. Po zapłaceniu towaru przez Nieponia, złodzieje zbiegli.

Z Czeladzi.

(c) **Wycieczka do Świerklańca.** Stowarzyszenie młodzieży w Czeladzi dnia 23 bm. organizuje dla swych członków jednodniową wycieczkę do Świerklańca. Wycieczka odjedzie z rynku o godzinie 5 rano, furmanką.

Zapisy przyjmuje p. W. Rudzki, do soboty włącznie.

Z Myszkowa.

(m) **Zabawa ogrodowa.** Stowarzyszenie pracowników umysłowych fabryki „Światowit“ i straż ogniowa tejże fabryki w Myszkowie w dniu 23 bm. urządza zabawę ogrodową w lasku przy fabryce „Światowit“ na Pohulance. Dochód z zabawy przeznacza się na budowę parku.

(m) **Pożar.** W środę o godz. 10-ej wieczorem we wsi Myszków Stary w zabudowaniach Antoniego Sosnowskiego wybuchł pożar, pastwą którego padła stodoła wraz z tegorocznym zbiorem. Straty wynoszą około 3 tysięcy złotych. Dzięki przybyciu straży ogniowych ochotniczej i fabryk: „B-cia Bauerertz“, Steinhagena i „Światowida“ pożar stłumiono, powstały prawdopodobnie z podpalenia.

Z Zawiercia.

(z) **Nowy pensjonarjusz aresztu.** Wczoraj osadzono w areszcie poszukiwanego oddawna za liczne kradzieże Władysława Ormana (Stefania 1).

(z) **Kilka słów o ulicy 3 maja.** Trwające od 10 dni prace przy remoncie najładniejszej w Zawierciu ulicy 3-go maja, zostały jakoby zakończone

Zapomniano jednak o jednej, bodajże najważniejszej przeróbce, która poprostu jest koniecznością.

Jezdnia vis a vis ul. Słowackiego posiada znaczne zagłębienie, w którem po każdym niemal, nawet niewielkim deszczu, gromadzi się woda, która wskutek wyżej położonego wylotu kanału odpływowego, nie ma ujścia.

Przejeżdżające dorożki, a w szczególności auta, rozbryzgują wodę na chodniki, co uniemożliwia poprostu przejście.

Drugiem podobnem miejscem jest chodnik na alei, naprzeciw posesji Potoka, gdzie również po każdym deszczu gromadzi się masa wody, zalewając powierzchnię około 15 mtr. kw.

Przechodnie, omijając miejsce zalane wodą, wchodzą na trawniki, których wygląd przedstawia obraz zupełnego zniszczenia.

Możeby wydział budowlany w magistracie zechciał zwrócić na to uwagę.

ZASTRZELIŁ SIĘ W TRUMNIE

po przepędzeniu w niej 40 nocy.

Zamożny kupiec w miasteczku węgierskiem Devecser, Franciszek Feher, zdawał się posiadać wszystkie warunki do szczęścia. Był młody, bogaty i cieszył się dobrem zdrowiem, a jednak zadał sobie tragiczną śmierć. Powodem jego utrapień była lekkomyślność żony, poślubionej przed kilku laty z miłości.

Franciszek Feher, bawiąc w swoim czasie w Budapeszcie poznał w jednym z kabaretów

uroczą tancerkę o ognistych oczach,

pełną temperamentu Irmę i zakochał się w niej na zabój. Wbrew perswazjom rodziny postanowił ożenić się z dziewczyną ubogą i przyzwyczajoną do wesołego życia.

W pierwszych latach zdawało się, że nic nie zamąci szczęścia małżeńskiego młodego kupca. Lecz następnie młoda żona poczęła się nudzić w jednostajnym trybie życia małego miasteczka. Szukała sobie rozrywek w niewybrednych flirtach czy to z podwładnymi swego męża, czy to z innymi młodymi ludźmi, poznanymi przygodnie. W miasteczku aż huczało od skandalu, ale zakochany mąż tolerował wszystkie wybryki żony,

byle jej nie stracić.

I ta pobłażliwość jednak nie pomogła. Przed paru miesiącami ptaszek wyleciał z gniazkda. Lekkomyślna kobieta uciekła z kochankiem.

Wtedy Franciszek Feher powziął plan równie rozpaczliwy jak oryginalny. Kupił trumnę kazał ją ustawić w swoim pokoju sypialnym i

spał w niej przez dni 40.

Onegdaj zamówił w towarzystwie pogrzebowem świece jak do katafaliku i kazał je ustawić dokoła trumny.

Otoczenie sądziło, że jest to nowy dziwaczny wybryk fantazji zrozpaczonego małżonka. Ale nagle wśród nocy służba została zbudzona ze snu

hukiem wystrzału,

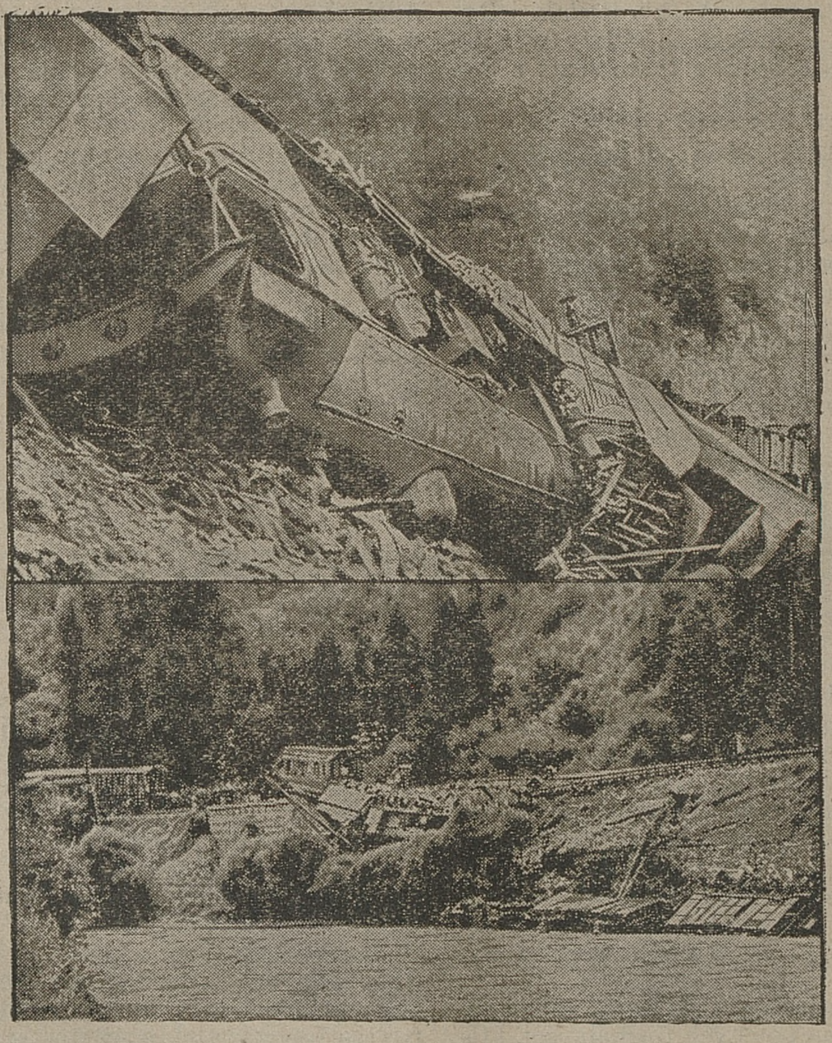
gdy wpadli do sypialni pana, zastali Fehera z przestrzeloną piersią, leżącego w trumnie, oświeconej dookoła jarzącemi świecami. Strzał był celny tak, że śmierć nastąpiła momentalnie.

TRAGICZNE PRZYGOTOWANIA ANGIELSKIE DO TEGOROCZNEGO LOTU NAOKOŁO ŚWIATA.



Przy treningu do lotu naokoło świata uległ tragicznemu wypadkowi jeden z najlepszych angielskich lotników, Brinton, który wraz z aparatem wpadł do morza, znikając pod wodą. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej Brinton utonął. Jestto już trzecia ofiara, którą pochłonęły przygotowania do zamierzonego światowego lotu.

STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA W AUSTRJI.



Obrazek przedstawia pierwsze oryginalne zdjęcia ze strasznej katastrofy kolejowej na linji Villach — Bruck.

Ze sportu.

„ROZWÓJ" — „ARJA"

W sobotę dnia 22 bm. o godz. 17-ej na boisku STS. „Unja" odbędą się rewanżowe zawody o mistrz. kl. „B" pomiędzy wyżej wymienionemi drużynami.

STS. „UNJA" — KS. VICTORJA" (3:1) (1:1).

W ubiegłą środę sosnowiecka „Unja" wyjechała do Częstochowy, gdzie rozegrała zawody w piłkę nożną o mistrzostwo woj. kieleckiego.

Mimo osłabionego składu „Unja" odniosła świetne zwycięstwo nad gospodarzami, wyrażające się w stosunku 3:1. Bramki dla „Unji" strzelili: **Morgała, Dudek i Andrusiewicz.**

W przyszłą niedzielę „Unja" rozegra zawody z RKS. w Radomiu.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa 20. 8.

Warszawa dol. $8.95\frac{1}{4}$
Nowy - Jork 8.924
Londyn $43.37\frac{3}{4}$
Paryż 35.00 i pół
Wiedeń 125.50
Włochy 46.71
Szwajcarja 173.72
Holandja 360.10
Kopenhaga 238.70
Stokholm 238.90
Dol. War. pr. obrt. $8.94\frac{3}{4}$
Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Warszawa 20. 8.

Bank Polski 113.50
Lilpop 15.25
Ostrowieckie 33.50
Parowozy 10.50
Tendencja niejednolita.
4 proc. Poż. Inwest. 82.50
5 proc. Poż. Konwer. 44.25

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, z dn. 20. 8.

Żyto 19.75 — 20.00
Mąka żytnia 31.25 — 32.25
Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie spokojne.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.